

Krzysztof Filipow
Uniwersytet w Białymstoku

NUMIZMATYKA W *ENCYKLOPEDII STAROPOLSKIEJ* ZYGMUNTA GLOGERA

Zygmunt Gloger, Stefan Ciecierski, Efraim Edelstein, Lazar Gitman, Aleksander Jelski, Ludwik de Fleury, Alfons Budziński i Zygmunt Szmit to najbardziej znani „starożytni kolekcjonerzy” z terenu Białostoczczyzny okresu XIX i początków XX w. Prowadząc swoje amatorskie badania archeologiczne, etnograficzne i historyczne, natrafiali na numizmaty, tworząc małe kolekcje bądź małe domowe zbiorki¹.

Najbardziej z nich znany to oczywiście ziemianin z podlaskiego Jeżewa, Zygmunt Gloger (1845–1910), zajmujący się całe życie historią kultury dawnej Polski. Jego archeologiczny wątek życia i związane z tym związki z numizmatyką pozostawały zawsze na uboczu zainteresowań badacza. Jego zamiłowania archeologiczne narodziły się w młodym wieku i związane były z tradycjami rodzinnymi. Już jego ojciec Jan, zaprzyjaźniony w szkole z Józefem Ignacym Kraszewskim, z zamiłowaniem gromadził „szczętki chwały starożytnych Polaków”². Jak sam Zygmunt Gloger pisał po latach: „Prawie od lat dziecinnych trawiony byłem żądzą zbierania i zachowania wszystkiego, co było pamiątką przeszłości”³.

Był mieszkańcem niezmiernie interesującego terenu Podlasia, czymś naturalnym więc stały się dla niego poszukiwania i lokalizowanie grodów i grodzisk. Przy okazji odnajdywał też Gloger pojedyncze znaleziska oraz (co prawdopodobne) skarby monet. Wiązało się to z systematyczną penetracją brzegów większych rzek, między innymi: Niemna, Narwi i Biebrzy. Interesował się przy tym grodziskami, a przy okazji tych

¹ K. Filipow, *Starożytnicy i kolekcjonerzy – kolekcje i zbiorki na Białostoczczyźnie*, [w:] *Rozwój muzealnictwa i kolekcjonerstwa numizmatycznego – dawniej i dziś – na Białorusi, Litwie, w Polsce i Ukrainie*, *Supraśl 5–7 IX 1996. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji Numizmatycznej*, pod red. K. Filipowa, Warszawa 1997, s. 93–94.

² Tamże, s. 93.

³ Cyt. za: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, ze wstępem J. Krzyżanowskiego (reedycja), Warszawa 1972, s. 2.

badan (Tykocin, Grodzkie Stare, Pajewo i in.)⁴ natrafiał na monety pojedyncze, które wkładał do własnej kolekcji lub też oddawał je znajomym.

Materiał zdobywany podczas badań gromadził w Jeżewie. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* w 1882 roku podawał: „Zbiór jeżewskich zabytków krzemienych i kamiennych jest dziś najliczniejszy ze zbiorów polskich”⁵. Zbiory te były przezeń opracowane pod względem naukowym – posegregowane i skatalogowane. Nie brakowało w tym zbiorze także monet. Monety przysłano Glogerowi, wiedząc, że przygotowuje dzieło swojego życia *Encyklopedię staropolską*. Posiadał w bibliotece złożonej z około 4 tysięcy pozycji zbior: przeszło 2 tysiące monet polskich, rzymskich, medale, kilkadziesiąt tłoków pieczętnych i wykopalisk. Zbiór monet zapisał Muzeum Narodowemu w Krakowie.

Swoją pasję potrafił przekazać także przyjaciółom: Michałowi Federowskiemu – etnografowi i badaczowi ludu białoruskiego – czy też swojemu teściowi, Aleksandrovi Jelskiemu. O tym ostatnim pisano, że był to „(...) cichy i staranny szperacz i wyszukiwacz pamiątek krajowych”⁶. Wśród nich znajdowały się medale i monety.

Aleksander Jelski (1834–1916), ziemianin, etnograf, historyk i pisarz. Zbierał książki, rękopisy (ok. 7 tys.), ryciny (ok. 1000 egz.), obrazy, ceramikę, pasy słućkie i numizmaty. Miał nieuporządkowany zbiór około 800 polskich monet z bardzo rzadkim groszem Kazimierza Wielkiego. Zbiory odziedziczył po przodkach, między innymi Prozorach, ponadto dużo kupował na licytacjach i po okolicznych dworach. Podarował je do instytucji naukowych Krakowa i Wilna⁷.

Michał Federowski, *vel* Feterowski (1853–1923), ziemianin, etnograf, bibliofil, pośrednik w handlu książkami i monetami w Warszawie. Posiadał zbiór medalionów i medali przekazany testamentem Janowi Homolińskiemu⁸.

Barwną postacią był też hrabia Ludwik de Fleury – sąsiad Zygmunta Glogera. De Fleury, z pochodzenia Francuz, osiadły w Polsce, został właścicielem majątku znajdującego się u zbiegu Biebrzy i Narwi. Na terenie majątku w Kępie Giełczyńskiej znajdował namiętny zbieracz zabytki krzemienne. Odkrycia te pobudziły drzemiące u hrabiego zacięcie kolekcjonerskie. Ludwik de Fleury utrzymywał kontakty z Rosyjskim Towarzystwem Archeologicznym i między innymi referował swoje wyniki badawcze na zjeździe moskiewskim w 1890 roku. Niestety, majątek został zlicytowany, a niefortunny posesjonat zmarł we Francji w 1908 roku. Zabytki wczesnośredniowieczne

⁴ Zob. Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, t. I: 1863–1876, pod red. J. Ławskiego i J. Leończuka, wstęp J. Ławski, G. Kowalski, opr. tekstów, przypisy G. Kowalski, Ł. Zabielski, indeksy M. Siedlecki, M. Jurkowska, noty i słownik czasopism A. Janicka, Białystok 2014.

⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1882, t. III, s. 582.

⁶ Z. Gloger, *Encyklopedia...*, s. 4.

⁷ J. Strzałkowski, *Zbiory polskich monet i medali*, Łódź 1991, s. 66.

⁸ Tamże, s. 48.

trafiły do Ermitażu. Jego zaś kolekcja zabytków krzemiennych oraz niewielki zbiorek monet prawdopodobnie zostały zlicytowane⁹.

W ślad za Glogerem i kręgiem jego przyjaciół poszli także inni pasjonaci z guberni grodzieńskiej, łomżyńskiej i suwalskiej, gromadząc zabytki, w tym medale i monety. Zaczęto też tworzyć załączki muzeów. Już w 1856 roku w Suwałkach powstał założony przez leśników Gabinet Płodów Przyrody i Zabytków Archeologicznych. Znajdowały się tam zabytki archeologiczne, monety, kości zwierząt kopalnych, minerały itp. Zbiór ten przekazano w 1872 roku gimnazjum żeńskiemu. Niestety, podczas pierwszej wojny światowej zbiór ten został rozproszony¹⁰.

Przywołać też należy osobę Alfonsa Budzińskiego, lekarza weterynarii, mieszkańca Suwałk i Łomży. Zgromadził on pokaźną kolekcję „starożytności”, książek, starodruków i monet¹¹.

Nie można zapomnieć o: Stefanie Ciecierskim, ziemianinie zamieszkującym w okolicach Tykocina, który w końcu XIX wieku posiadał zbiór numizmatyczny, odziedziczony po przodkach (od nich kupił F. Potocki monetę wagi 10 dukatów Stefana Batorego)¹²; Władysławie Czarnieckim (1894–1964), nauczycielu historii, a następnie sędzi w Grodnie, Wilnie i po 1945 roku w Lublinie, którego zbiór monet z okresu 1500–1939, częściowo utracony w czasie drugiej wojny światowej, został powiększony o monety z okresu Zygmunta Augusta, Zygmunta III i Jana Kazimierza, odziedziczone przez rodzinę; Jeremiaszu Czetwertyńskim, księciu na Uszlewie w województwie podlaskim, który posiadał zbiory starożytnicze, dzieła sztuki, między innymi malarstwa i rzemiosła, książki i numizmaty z końca XIX wieku¹³; Efraimie Edelsteinie (1802–po 1883), lekarzu z Łomży, posiadającym według notatki S. Krzyżanowskiego „zbiór znakomity polskich monet i medali”¹⁴, który zakupił w 1879 prawie w całości T. Rewoliński, a monety inni zbieracze; Lazarze Gitmanie (zm. około 1943 roku)¹⁵, antykwariuszu z Suwałk, który według Ksawerego Pruszyńskiego dostarczał monety E. Hutten-Czapskiemu¹⁶; wielce zasłużonej dla Podlasia Annie Jabłonowskiej (1728–1800), ziemiance z Siemiatycz, gdzie w swym „gabinecie starożytności” posiadała wazy antyczne, obrazy i monety, z których w 1793 roku król

⁹ K. Burek, *Starożytnicy i archeolodzy. Z dziejów badań archeologicznych na Białostoczczyźnie*, Olsztyn 1977.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² J. Strzałkowski, *Zbiory...*, s. 41.

¹³ Tamże, s. 42.

¹⁴ S. Krzyżanowski, *Spis prywatnych zbieraczy z wyszczególnieniem ich zbiorów i kierunku w jakim przede wszystkim swoim studiom się oddają*, [w:] „Rocznik dla archeologów, numizmatyków i bibliografów polskich rok 1869”, Kraków 1870, s. 71–83.

¹⁵ J. Strzałkowski, *Zbiory...*, s. 48.

¹⁶ Tamże, s. 52.

Stanisław August Poniatowski wybrał te, które go interesowały, a w 1799 roku zbiory te oglądał Stanisław Staszic¹⁷.

Skarby monet odnajdywano podczas różnych prac budowlanych. Poprzez urzędy gubernalne trafiały one do Petersburskiej Komisji Archeologicznej. Tak stało się między innymi ze skarbem grzywien i srebra z Bużysk pod Drohiczynem (1885)¹⁸. Do muzeum kijowskiej Akademii Duchownej trafiło 14 srebrnych monet rzymskich z Kundzina pod Sokółką (1887)¹⁹. Duża kolekcja monet znajdowała się też w monasterze w Supraślu. Opiekowali się nią mnisi, a w zbiorze były bliżej nieokreślone „monety żydowskie”. Zbiór uległ zagładzie podczas I wojny światowej²⁰.

W pobliskim Białymstoku załóżki kolekcji numizmatycznej w Instytucie Panien Szlacheckich zaczął tworzyć Rosjanin N. P. Avenarius. Monetami interesowali się też fabrykant Sznajder i pracownik akcyzy Songin. Byli to typowi „rozkopywacze”. Znajdowane monety odsprzedawali dalej²¹. Nie sposób nie wspomnieć też młodego Zygmunta Szmita, szperacza i zbieracza starożytności. I wojna światowa przerwała jego pasję kolekcjonerskie. Po powrocie do kraju w 1918 roku osiedlił się w Drohiczynie, gdzie został nauczycielem. Zbierał znajdowane na polach i Górze Zamkowej monety, które następnie wykorzystywał w pracy z młodzieżą szkolną²².

Nowa sytuacja powstała w latach dwudziestych XX wieku z chwilą powołania w Grodnie Muzeum Historycznego pod kierownictwem Józefa Jodkowskiego²³. Było to pierwsze na Kresach Wschodnich muzeum państwowe, które zajęło się także budowaniem kolekcji monet i medali.

Jednak to Zygmunt Gloger dzięki swojej pracy życia, jaką była *Encyklopedia staropolska*, stał się dla Podlasia sztandarową postacią związaną z „raczkującą” wówczas, ale już rozwijającą się pasją badawczą polihistoryka. W tym okresie jego życia był znakomitym „starożytnikiem”, jak nazywano wówczas pasjonatów archeologii i kultury materialnej. W tym też pojęciu mieściły się jego zainteresowania monetami i medalami, czyli dyscyplinami nazywanymi numizmatyką. Dał temu wyraz nie tylko kolekcjonując monety i medale, ale także tworząc swoją kolekcję w Jeżewie, która położyła podwaliny pod opracowywanie konkretnych haseł encyklopedycznych.

¹⁷ Tamże, s. 62.

¹⁸ S. Nosek, *Skarb srebrny wczesnośredniowieczny z miejscowości Bużyska, pow. Siemiatycze*, „Wiadomości Archeologiczne” 1955, T. XXII/1, s. 65–70.

¹⁹ Chodzi o odnalezione grzywny srebra.

²⁰ K. Filipow, B. Kuklik, *Numizmatičeskoje cennosti v Supraslkom monastyrie, Tarpautine numizmatikos konferencija skirta Lietuvos nacionalinio muziejas 150 – mečiui*, [w:] Lietuvos Nacionalinio Muziejus, Biblioteka – 22, Vilnius 2010, s. 129–133; szczegółowo o monetach żydowskich w klasztorze Supraskim, zob. *Jidasivy stribrnoky. Numazmiticke pamatky Supraslskoho moanastyru*, [w:] Mincovnictvi cirkevnych instituciji ve sredni evrope, Kromeriz – Ostrava 2010, s. 106–109.

²¹ K. Burek, *Starożytnicy...*, dz. cyt.

²² R. Jakimowicz, *Śp. Zygmunt Szmit*, „Wiadomości Archeologiczne” 1929, T. 10.

²³ A. Śnieżko, *Wspomnienie o Józefie Jodkowskim*, „Rocznik Białostocki” 1971, t. 10.

Początków zainteresowań numizmatyką można doszukiwać się w kolejnych etapach jego życia związanych z kształceniem się. Wiele interesujących wniosków udaje się wysnuć z analizy *Zdania sprawy z całego ciągu pracy i wydawnictwa*²⁴, które umieścił na końcu swojego monumentalnego dzieła. Po trzyletnich studiach w warszawskiej Szkole Głównej, w 1868 roku podjął dalsze studia w krakowskiej Alma Mater. Sam pobyt w Warszawie, a następnie w Krakowie, przyniósł korzyść, prócz naukowej, również w postaci licznych kontaktów i znajomości. Nieobce mu było niewątpliwie środowisko „starożytników” warszawskich skupionych wokół Warszawskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Nie był, co prawda, członkiem tego elitarnego, jak na ówczesne czasy towarzystwa, lecz utrzymywał kontakty z tak znakomitymi numizmatykami warszawskimi, jak Karol Beyer – założyciel i przewodnik ideowy numizmatyków warszawskich, czy też Kazimierz (Kaźmirz) Stronczyński z Piotrkowa Trybunalskiego – autor monumentalnego dzieła *Dawne monety polskie Piastów i Jagiellonów*.

Z Krakowem zaś niewątpliwie wiązała go znajomość z krakowskimi pasjonatami numizmatyki, takimi choćby, jak Emeryk Hutten-Czapski. A także ze środowiskiem przyszłego krakowskiego Towarzystwa Numizmatycznego, w tym prezesem i redaktorem „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych” dr. Feliksem Koperem – dyrektorem Muzeum Narodowego. Nieobca mu była współpraca z Michałem Greimem, numizmatykiem i prekursorem polskiej fotografii z Kamieńca Podolskiego, bliskim znajomym Karola Beyera. Nie sposób też nie przywołać Władysława Bartynowskiego, pasjonata numizmatyki – twórcy sławetnych „bartynotypów”, prekursora reprodukcji monet drukowanych wedle przez siebie opracowanego, do dnia dzisiejszego nierozpracowanego, pomysłu²⁵. Do tego grona znajomych numizmatyków dodać koniecznie należy Antoniego Ryszarda, autora *Albumu numizmatyków polskich*, rękopisu będącego do dziś kopalnią wiedzy o zbieraczach i kolekcjach monet i medali tak z dalekiej przeszłości, jak i czasów współczesnych Zygmunтови Glogerowi²⁶.

Po opuszczeniu Krakowa i powrocie na rodzinną ziemię podlaską współpracował z wieloma uczonymi. W tym także z licznymi pasjonatami dziejów pieniądza. Jak pisał:

(...) opuściwszy Kraków (...) kierowałem się dużo światłem, jakiego udzieliły mi liczne i długie pogawędki z Szujskim, Al. Przeździeckim, Aug. Bielowskim, Jul. Bartoszewiczem, Kaz. Stronczyńskim, Kar. Bejerem, (...) i tej miary uczonymi, jakimi byli: prezes Akademii [Umiejętności – K.F.] J. Majer, T. Żebrawski, J. I. Kraszewski, Bol. Podczaszyński i Ad. Pawiński²⁷.

²⁴ Z. Gloger, *Encyklopedia...*, t. IV, k. [526–533].

²⁵ Tamże, k. 527.

²⁶ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie: A. Ryszard, *Album numizmatyczne polskie*, rkps. I i II wersja, 1880–1885.

²⁷ Zob. przypis 25.

Sam Józef Ignacy Kraszewski – zapamiętany jako autor wielu powieści historycznych – zajmował się również numizmatyką i opracowywał zbiory numizmatyczne. Był także, o czym mało kto wie, autorem prac z zakresu numizmatyki.

O zainteresowaniach numizmatycznych Zygmunta Glogera wiemy dzięki niemu samemu. Powodem zainteresowań tą dziedziną była nie tylko pasja badawcza, ale zamiłowania, które wyniósł już z dzieciństwa. Wyłuszczył to w liście pisanym z Jeżewa do Władysława Bartynowskiego w Krakowie z dnia 21 lipca 1882 roku:

W odpowiedzi na uprzejmy list Jego [W. Bartynowskiego – K.F.] z d. 16 b. m. najprzód muszę wyrazić, że zupełnie nie uznaję siebie za tyle zasłużonego numizmatyka, abym mógł figurować w *Albumie numizmatyków polskich*. Czyniąc wszelako zadość życzeniom Szanownego Pana, przesyłam moją fotografię, przepraszam, że trochę splamioną, ale życiorysu nie piszę, ograniczając się do kilku wzmianek (...). Miłość do nauk i pamiątek narodowych zaszczepili we mnie rodzice i babki. Stąd prawie od lat dziecińczych trawiony byłem żądzą zbierania i zachowywania wszystkiego, co było pamiątką przeszłości historycznej, czy to był pieniądz polski, czy pieczęć jaka czy książka, czy strzępek dawnego stroju lub ułamek starej zbroi²⁸.

Opisuje Gloger też w korespondencji z Bartynowskim narodziny jego kolekcji numizmatycznej, jej rozwój i poniekąd losy w różnym okresie dziejowym:

Będąc małym chłopcem zacząłem zbierać grosze i trojaki stanisławowskie, ale w którym mianowicie roku, tego nie pamiętam, i sądzę, że podobna data nie miałaby dla nikogo żadnego znaczenia. Będąc w drugiej klasie w Warszawie, za pieniądze oszczędzone od mych potrzeb kupiłem sobie dwutomową *Numizmatykę krajową* Bandtkiego, która u Merzbacha na Miodowej osmdziesiąt złotych kosztowała. Radości mojej wtedy do śmierci nie zapomnę. W roku 1863, mając lat 17, posiadałem już kilkaset monet polskich i kilkadziesiąt medalów. Medale zostały mi wtedy zabrane – monety zdołałem ukryć i ocalić. Inne zabytki przechowałem jako tako.

Od numizmatyków nie kupowałem rzadkich monet, bo celem moim było zawsze tylko ocalanie i nabywanie tego, co wykopywano i znajdowano w moich stronach nad Narwią, i co napotykałem w ręku profanów. Tym sposobem doszedłem do zbioru znacznego liczebnie ale nie bogatego w komplety i osobliwości. Nie licząc dubletów, mam dziś monet polskich kilka tysięcy – ułożone są porządnie, ale nie liczone. Jest tam półtorak Zym[unta] III z roku 1619, jest halerz Jana Kazim[ierza] z liczbą 360 pod Pogonią, są dukaty gdańskie Jana Kazim[ierza], Jana III, półtoraczne Stan[isława] Poniatowskiego i wiele innych w tym rodzaju. Mam kilkanaście monet piastowskich, kilkanaście rzymskich w Polsce znalezionych, prawie komplet różnych naszych banknotów itd. itd. Na numizmatach znam się i co o nich drukowano, posiadam. Sam nic nie pisałem, lubo kiedyś opracowałem szczegółowy katalog do druku²⁹.

Kolekcja monet i medali Zygmunta Glogera zapisana została Muzeum Narodowemu w Krakowie. Po śmierci autora *Encyklopedii staropolskiej* zasilili zbiory muzeum. Niestety, w chwili obecnej, ze względu na wydarzenia dziejowe (dwie wojny światowe), wymieszanie zbiorów numizmatycznych, przepisywanie inwentarzy zbiorów w XX wieku, nie jesteśmy w stanie określić proveniencji monet pochodzących z kolekcji jeżewskiej Glogera.

²⁸ Z. Gloger, *Encyklopedia...*, s. 2.

²⁹ Tamże, s. 3.

Przywoływał też Gloger w korespondencji z krakowskim zbieraczem postacię znane mu z Podlasia, które posiadały, bądź miały zbiory, czy też „zbiorki” monet i medali. Byli to między innymi lekarz z Łomżyńskiego, Efroim Edelstein: „Żyje jeszcze, ale zbioru już nie posiada. Część zginęła mu przy rewizji w roku 1863, później resztę sprzedał”³⁰, czy też Ciecierski – ojciec, „Przed laty kilkudziesięciu zbierał na szerszą skalę numizmaty”, i jego syn Stefan, „(...) ale podobno rok 1863 tamę temu położył”³¹. Efektem czego „(...) przed kilkunastu laty podarował mi piękną szafę do numizmatów po swym ojcu z osobliwym blatem marmurowym”³². Nie byli to jedyni „starożytnicy” z Podlasia znani Glogerowi: „Znam także wielu obywateli, którzy mając po kilkadziesiąt i kilkaset monet polskich, ale nie zbierając ich systematycznie i tylko przechowując jako pamiątkę, nie życzyliby sobie, żeby wymieniano ich nazwiska”³³.

Przygotowywana do druku *Encyklopedia staropolska* Glogera w pewnej mierze była wzorowana na *Starożytnościach polskich* – „zaprzątniętego przeważnie geografą” wielkopolanina, Jędrzeja Moraczewskiego³⁴. Zygmunt Gloger w swojej encyklopedii wiele haseł, bardziej lub mniej rozbudowanych, poświęcił dziejom pieniądza, bądź samym monetom. Podstawą do opracowania haseł z zakresu numizmatyki był także zbiór monet Glogera, stąd też zapewne część wykonanych do druku rycin zabytków monetarnych.

Zestaw haseł do encyklopedii związanych z numizmatyką okazał się szeroki. Przyjęty układ był oczywiście alfabetyczny, jednak zagadnienia pieniądza i z pieniądzem związanych oraz samej monety odnaleźć możemy także w hasłach małych, jak i szeroko rozbudowanych.

Zestaw ten dotyczył między innymi: sum bajorńskich, bąka, bochnara, boratynek (autorstwa Józefa Przyborowskiego), brakteatów, denarów, donatyw, dukatów, dwuzłotówek, fałszerstw, florena, grosza, grzywny, halerja (okazu opisanego i zreprodukowanego ze zbiorów Glogera), kwartnika, mincy – mennicy – mynicy, monet biskupów polskich, pieniądza w Polsce, portugalców, rocznic (dokładny opis medali rocznicowych z reprodukcjami), sakiewek, skarbów w ziemi, srebra, szelągów, szóstaka, talarów, trojaków, trzосу, tymfa, wacka oraz wiardunka.

Na 30 haseł pomieszczonych przez Glogera w jego *Encyklopedii staropolskiej* dwie trzecie dotyczy monet i ich nazw popularnych, jakimi w przeszłości określano konkretne nominały. Przykładem klasycznym w tym wypadku będzie bąk i bochnar, czy też wacek. Nazwy te, choć wyszły z powszechnego obiegu w słownictwie, nadal pokutowały wśród ludności ziem polskich, choć nie były tak popularne, jak tymf czy też boratynka. Nadal przecież pamiętano przysłowie: „Dobry żart tymfa wart”.

Część drobnych haseł odnosiła się ogólnie do pieniądza, bądź była z nim związana: wacek – w dawnej polszczyźnie woreczek kieszonekowy na pieniądze,

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ Z. Gloger, *Encyklopedia...*, t. IV, k. 527.

sakiewka czy trzos. Mamy też informacje związane z jednostkami obrachunkowymi: grzywna. Nie brak informacji o pieniądzu w hasłach historycznych, jak na przykład sumy bajońskie. Dotykano także zagadnień medalierstwa, które na przełomie XIX i XX wieku traktowano jako część numizmatyki: hasło *rocznice*. Układając hasła związane z numizmatyką Gloger sięgał też do literatury, przywołując klasyków. Tak było w przypadku *bochnara*, gdzie posiłkował się *Wizerunkiem* Mikołaja Reja:

Ociec worków potrząsa, przebiera bochnary,
Bo podobno płatniejsze tam będą talary.

Powolał się także na niego przy opracowywaniu hasła *portugał*:

Ujrysz, jeśli pomogą portugały ony,
Coś je marnie szafował na rozliczne strony.

Przy tym hasle wykorzystał też zapis Aleksandra Gwagnina [właściwie Alessandro Guagnini (1534–1614)], historyka polskiego – pochodzenia włoskiego. Od roku 1561 był on uczestnikiem północnej wojny siedmioletniej (1563–1570), tzw. wojny „o trzy korony”, wyprawy wołoskiej i moskiewskiej, i autorem między innymi *Kroniki sarmacji europejskiej*. Wykorzystując tekst Gwagnina, wplótł w zapis jego fragment: „Darował Zamojski na weselu swym gościom portugały złote, na których była twarz królewska, a na drugiej stronie żałosna figura o wzięciu Połocka”.

Do przygotowania haseł Zygmunt Gloger zapraszał też swoich przyjaciół i znajomych. Tak było w przypadku szelągów miedzianych emitowanych przez Jana II Kazimierza w mennicach koronnych i litewskich. Nazywane one były od imienia jednego z dzierżawców mennic – *boratynkami*. Hasło to przygotował Józef Przyborowski – filolog, historyk, archiwista, archeolog, bibliotekarz i numizmatyk. Dziwi jednak brak ilustracji monety, gdyż ze względu na masowość ich występowania, także na Podlasiu, musiał je Zygmunt Gloger posiadać w swoich zbiorach.

Łatwo jest z pozycji dzisiejszej wiedzy o pieniądzu i jego obiegu krytykować opracowanie haseł numizmatycznych. Jaskrawym tego przykładem będzie atrybucja przez Glogera denara księciu Mieszkowi I. Dopiero przecież od kilku lat dzięki nowo odkrytym znaleziskom monet i ich interpretacji wiemy, że Mieszko I nie bił monet. Rzeczywistym ich emitentem był zaś jego wnuk Mieszko II, syn Bolesława Chrobrego. Zygmunt Gloger, opracowując hasła numizmatyczne, sięgał do ówczesnej znanej mu i dostępnej literatury przedmiotu. Wielokrotnie też odsyłał w niektórych hasłach do jej lektury, podając zapis bibliograficzny. Były to nie tylko prace polskich autorów, ale też obcojęzycznych.

Hasła numizmatyczne w *Encyklopedii staropolskiej* Zygmunta Glogera nie dominowały w tym czterotomowym wydaniu. Niemniej autor podejmował tematykę pieniądza, jego obiegu i wartości. Były to informacje rzetelne, oparte na stanie nauko-

wym ówczesnej wiedzy. Obok wydanej w 1850 roku pracy Antoniego Wagi³⁵ – też pochodzącego z ziemi łomżyńskiej – *Nazwiska monet u różnych narodów i w różnych wiekach używane abecedłowo spisane i objaśnione przybliżonym porównaniem z dzisiejszemi pieniędzmi polskimi* (Warszawa 1850), stanowią one istotny wkład w popularyzację numizmatyki w społeczeństwie zamieszkującym ziemię polskie na przełomie XIX i XX wieku.

Bibliografia

- Burek Krzysztof, *Starożytnicy i archeolodzy. Z dziejów badań archeologicznych na Białostocczyźnie*, Olsztyn 1977.
- Filipow Krzysztof, *Starożytnicy i kolekcjonerzy – kolekcje i zbiorki na Białostocczyźnie*, [w:] *Rozwój muzealnictwa i kolekcjonerstwa numizmatycznego – dawniej i dziś – na Białorusi, Litwie, w Polsce i Ukrainie. Supraśl 5–7 IX 1996. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji Numizmatycznej*, pod red. K. Filipowa, Warszawa 1997, s. 93–94.
- Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, ze wstępem J. Krzyżanowskiego (reedycja), Warszawa 1972.
- Krzyżanowski Stanisław, *Spis prywatnych zbieraczy z wyszczególnieniem ich zbiorów i kierunku w jakim przede wszystkim swoim studiom się oddają*, „Rocznik dla archeologów, numizmatyków i bibliografów polskich rok 1869” 1870, s. 71–83.
- Nosek Stefan, *Skarb srebrny wczesnośredniowieczny z miejscowości Bużyska, pow. Siemiatycze*, „Wiadomości Archeologiczne” 1955, T. XXII/1, s. 65–70.
- Strzałkowski Jacek, *Zbiory polskich monet i medali*, Łódź 1991.

NUMISMATICS IN ENCYCLOPEDIA STAROPOLSKA (THE OLD POLISH ENCYCLOPEDIA) BY ZYGMUNT GLOGER

The article analyzes *Encyklopedia Staropolska (The Old Polish Encyclopedia)* by Zygmunt Gloger, focusing on issues related to numismatics. The author draws attention to the fact that these issues have always remained aloof from the interests of the writer from Jeżewo, although he was the holder of an interesting collection of antique coins. What turns out to be important in this matter, too, is the impact he had on other numismatists and collectors of antiquities.

Keywords: numismatics, *Encyklopedia Staropolska*, Jeżewo, antiquities, archeology.

³⁵ Antoniego Wagi „Nazwiska monet...” – zapomniane dzieło polskiej literatury numizmatycznej XIX wieku, [w:] „Pecunia non olet”. Z dziejów pieniądza i banków, Białystok 2015 [w druku].